Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 251 | Katowice, środa 29-go października 1930. | Rok 29

Uroczystości konsekracyjne w Poznaniu.

Jeśli jeszcze teraz ból ściska serca Górnoślązaków na wspomnienie o śp. biskupie Lisieckim, jeśli żywo przed oczyma stoi świetlana jego postać i ten wzrok pełen nieziemskiej miłości bliźniego, który przykuwał do siebie wszystkich, co z nim się zetknęli, to jednak pociechą jest dla nas, że wybór Ojca św. co do jego następcy padł nie na kogo innego, tylko na ks. Adamskiego. W najcięższych dla narodu polskiego chwilach niewoli, a także potem, gdy trzeba było w wolnej Polsce kłaść podwaliny pod rozwój państwa, nasz nowy Arcypasterz poświęcał wszystkie siły cichej, bez rozgłosu, lecz wydajnej i błogosławionej w skutkach pracy przedewszystkiem nad zdobyciem gospodarczej niezależności. Nie ograniczał się jednak do jednej tylko dziedziny życia, lecz współdziałał także wszędzie tam, gdzie chodziło o wzmacnianie poczucia religijnego w narodzie i oparcia wszelkich jego czynów o zasady Kościoła.

Dotychczasowa owocna działalność J. E. ks. biskupa Adamskiego napełnia nas otuchą, że spuścizna po śp. ks. Lisieckim w godne dostała się ręce i że doniosłe dzieło organizacji diecezji śląskie, zapoczątkowane przez niego, nowy Arcypasterz szczęśliwie doprowadzi do końca.

Nie można też wątpić, że zdobędzie sobie serca Górnoślązaków jak zdobył je sobie w Poznaniu. A najwymowniejszym dowodem tego była radosna dla nas uroczystość konsekracji, a smutna dla Poznańczyków chwila pożegnania nowego rządcy diecezji śląskiej.

W katedrze.

Tłumy ludzi zapełniły wspaniały kościół katedralny, aby po raz ostatni zobaczyć niestrudzonego swego pracownika. W stallach przed wielkim ołtarzem zasiedli kanonicy kapituły poznańskiej, delegacja kapituły katowickiej, w osobach księży kanoników Brandysa, Lewka, Kubisa i prałata Gawliny, następnie duchowieństwo i klerycy diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. W krzesłach zajęli miejsca przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim Raczyńskim i generałem Dierżanowskim na czele, delegat wojewody Grażyńskiego p. Bartel, delegaci miasta Katowic w osobach panów Piechulka, wiceprezydenta Szkudlarza, Dąbrowskiego, Czaplickiego i dr. Hlonda w stroju szambelańskim, dalej stowarzyszenia i związki ze sztandarami i nieprzeliczone tłumy wiernych.

Konsekracja biskupia.

W uroczystej procesji przeprowadziło duchowieństwo z pałacu arcybiskupiego J. E. ks. kardynała Hlonda wraz z biskupem nominatem do kościoła, poczem rozpoczęła się pontyfikalna msza św., odprawiona przez prymasa kardynała Hlonda. Po odczytaniu bulli papieskiej dokonał konsekracji J. E. kardynał Hlond w asystencji ks. biskupów Laubitza i Dymmka, poczem nowowyświęcony biskup udzielił wiernym pierwszego błogosławieństwa pasterskiego. Odmówieniem litanji do wszystkich Świętych i odśpiewaniem Te Deum zakończyła się podniosła uroczystość.

Uroczyste przyjęcie i mowy.

Po nabożeństwie odprawodazono J. E. biskupa Adamskiego w procesji do gmachu seminarjum duchownego, gdzie odbyło się przyjęcie.

Szereg przemówień rozpoczął J. E. kardynał Hlond, który w nader serdecznych słowach podziękował J. E. ks. Adamskiemu za jego pomoc, kiedy objął trudne obowiązki rządcy diecezji gnieźnieńskopoznańskiej. J. E. biskup Adamski był mu od pierwszej chwili dobrym i doświadczonym doradcą.

Dłuższą mowę wygłosił wojewoda poznański, hr. Raczyński. Podkreślił on szczególne znaczenie, jakie ma Śląsk dla państwa. Dzielnica ta wymaga jeszcze wiele pracy pod względem narodowym, by zrosła się nierozerwalnie z całą Polską także duchowo. Pracy tej dokona z pewnością nowy jej Arcypasterz.

Imieniem kapituły gnieźnieńskiej żegnał J. E. ks. Adamskiego ks. infułat Kłos. Podniósł on zasługi nowego biskupa nietylko na terenie społecznym, ale przedewszystkiem jako kapłana. Ks. Adamski w każdej dziedzinie pracy był przedewszystkiem kapłanem, wyrazicielem idei Chrystusa Króla. Na tem podłożu wyrastała jego praca, nadając każdemu poczynaniu piętno myśli chrześcijańskiej.

Imieniem miasta Poznania i jego obywateli żegnał J. E. ks. Adamskiego prezydent Ratajski, który podkreślił, że znając Śląsk, wie, że to jest najbardziej wartościowa dzielnica Polski. Perła ta dotychczas nie była odpowiednio doceniana. W życiu Polski Śląsk zająć powinien dominujące stanowisko. Dokona tego nowy biskup.

Następnie ks. kanonik Brandys zapewnił imieniem kapituły śląskiej, że że duchowieństwo śląskie poprze całem sercem usiłowania jej Arcypasterza.

Dziekan wydziału prawnego uniwersytetu poznańskiego, p. Zaleski, podniósł zasługi ks. Adamskiego około otworzenia uniwersytetu, poczem przemówił po niemiecku ks. Krayczyrski, wyrażając imieniem katolików-Niemców śląskich nadzieję, że nowy biskup będzie ich darzył równą miłością jak Polaków.

Po przemówieniu patrona Związku spółdzielni dr. Seydlitza, zabrał głos prezes katowickiej rady miejskiej pan Piechulek.

Mowa p. Piechulka

Wasza Ekscelencjo!

W imieniu miasta Katowice, stolicy Waszej diecezji, mam zaszczyt zapewnić Waszą Ekscelencję o naszej synowskiej miłości i czci i powitać Waszą Ekscelencję imieniem ludu górnośląskiego, wśród którego Wasza Ekscelencja odgrywać będzie najważniejszą rolę.
świętego Kościoła, jak lud górnośląski, swego Kościoła, jak lud górnośląski, osobistość jego duszpasterza ma największe znaczenie. Radość nas też ogarnęła jednomyślna na wiadomość, że następcą naszego ukochanego śp. biskupa Lisieckiego będzie mąż, który już za czasów niewoli cieszył się pełnem zaufaniem każdego dobrego Polaka.

Nie zapomnimy nigdy, że Wasza Ekscelencja skoncentrowała w swojem ręku całą obronę zachodniej Polski, przeciwstawiając nienawiści wroga wiarę w sprawiedliwość bożą, cierpliwość i pracę dobrego chrześcijanina.

Praca, jaka oczekuje Waszą Ekscelencję na Górnym Śląsku, jest nie mniej ciężka, spadł bowiem na Waszą Ekscelencję obowiązek dokończenia dzieła zainicjonowanego przez Jego Eminencję ks. Kardynała Hlonda i rozpoczętego przez śp. ks. biskupa Lisieckiego, to znaczy organizacja i rozbudowa diecezji śląskiej.

Witając Wasza Ekscelencję w imieniu miasta Katowic wyrażam nadzieję, że Bóg wszechmogący raczy otoczyć Waszą Ekscelencję przez długie lata Swoja opieką, aby wierni diecezjanie śląscy mogli jak najdłużej korzystać z owoców duszpasterskiej pracy Waszej Ekscelencji ku chwale Kościoła św. i ojczyzny.

Na koniec zabrał głos J. E. ks. biskup Adamski, który w serdecznych słowach pożegnał się z Poznaniem, stwierdzając, że nie jego to tylko zasługa, jeśli praca jego wydawała owoce. Bo on sam nie byłby jej podołał, gdyby nie miał oddanych współpracowników. Idąc na Śląsk, jest pełen nadziei, bo wie, że znajdzie tam także oddanych współpracowników.

Konferencja

Po południu odbyła się w mieszkaniu J. E. ks. biskupa Adamskiego konferencja ze delegatami kapituły śląskiej, przybyłymi na uroczystości konsekracyjne. Konferencja dotyczyła w pierwszej linji ustalenia programu uroczystości ingresu J. E. ks. Biskupa na Śląsk, który nastąpi, jak wiadomo, 30 listopada.

J. E. biskup Adamski udaje się obecnie do Rzymu.

Przeciwko atakom na Polaków.

Berlin. „Vossische Zeitung" zamieszcza artykuł w związku z oszczerstwami hittlerowskiemi przeciwko obywatelom polskim, jako rzekomym inspiratorom demonstracyj berlińskich. Wskazuje on na sprzeczność, jaka zachodzi w taktyce hitlerowców. Z jednej strony w interpelacji frakcja hittlerowska zarzuca winę podżegania do demonstracyj na rzekomych prowokatorów żydowskich, a z drugiej strony wybija szyby w śródmieściu Berlina wyłącznie w sklepach i magazynach żydowskich.

Również akcja przeciwko obywatelom polskim jest zupełnie nieuzasadniona i wskazuje na zamiar odwrócenia uwagi od właściwych podżegaczy. Dalej dziennik przytacza artykuł jednego z organów hitlerowskich, który daje do zrozumienia, że hitlerowcy odpowiadają za akty gwałtów, lecz nie są odpowiedzialni za odruchy spontaniczne tłumów przeciwko obecnym nieznośnym stosunkom.

Tajna organizacja — czy znowu prowokacja?

Moskwa. Departament polityczny państwa wykrył organizację kontrrewolucyjną, złożoną głównie z inżynierów, działających konspiracyjnie pod nazwą partji przemysłowej. Organizacja miała na celu sztuczne wywołanie kryzysu przez działalność destrukcyjną w różnych dziedzinach gospodarki krajowej i dążyła do tego, by kryzys rozszerzał się równocześnie z interewencją zagraniczną. Organizacja pozostawała w związku z centralną organizacją „białych emigrantów" i działała według dyrektyw tej ostatniej. Aresztowani główni członkowie partji „przemysłowej" złożyli zeznania, dotyczące działalności tej organizacji na terytorjum Rosji i w Paryżu. Sprawa przekazana zostanie najwyższemu trybunałowi, gdzie znajdzie się na wokandzie w najbliższym czasie.

Nie wiadomo, czy chodzi tu o wykrycie istotnej organizacji, czy też tylko o pozor do unieszkodliwienia ludzi, niemiłych dla komunistów.

Przyczyny nowej katastrofy w Niemczech

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Saarbrücken, że przyczyną katastrofy w kopalni Maybach była eksplozja gazów i samozapalenie się pyłu węglowego. Pogrzeb ofiar katastrofy naznaczony został na środę przed południem. (Pat)

Saarbrücken. Lista ofiar katastrofy w Maybach zawiera 102 zabitych, 4 osoby z tej liczby zmarło już po przewiezieniu do szpitala. Prócz tego jest 29 rannych i 2 zaginionych

Pogrzeb ofiar katastrofy samochodowej.

Warszawa. W poniedziałek odbył się tu pogrzeb zmarłego tragicznie w katastrofie samochodowej śp. porucznika Stanisława Zaćwilichowskiego, radcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Uroczystości żałobne rozpoczęły się mszą świętą, odprawioną w kościele świętego Aleksandra przy zwłokach zmarłego. Na nabożeństwie obecna była rodzina zmarłego, członkowie rządu, przedstawiciele świata naukowego, politycznego, byli posłowie i senatorowie, przedstawiciele wielu organizacyj społecznych, koledzy i przyjaciele oraz towarzysze broni Zmarłego.

Po odśpiewaniu egzekwij, trumnę ze zwłokami wynieśli przyjaciele śp. Zaćwilichowskiego, ustawiając ją na karawanie. W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego, a pluton honorowy piechoty sprezentował broń. Następnie ruszył kondukt żałobny, poprzedzany przez pluton honorowy wojska. Nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienia minister Zaleski, szef drugiego oddziału sztabu głównego podpułk. Pełczyński, szef biura prawnego prezydjum Rady Ministrów dr. Piętak, oraz zastępca naczelnika wydziału wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Radzyński. Wszyscy mówcy w słowach pełnych wzruszenia żegnali z żalem przedwcześnie zmarłego śp. Zaćwilichowskiego, podkreślając niezwykłą zdolność i zalety charakteru oraz wielkie zasługi, jakie położył śp. Zaćwilichowski w pracy dla dobra państwa. Wśród wieńców, złożonych na grobie, wyróżniał się wieniec od Marszałka Piłsudskiego.

Również w poniedziałek odbyło się wyprowadzenie zwłok drugiej ofiary katastrofy samochodowej śp. podpułk. dyplomowanego Jana Tatary. Zwłoki z kaplicy szpitala Ujazdowskiego przewieziono na dworzec kolejowy, skąd odwiezione będą do Lwowa. Po mszy żałobnej uformował się pochód, którego czoło stanowił szwadron 1 p. szwoleżerów z orkiestrą. Na dworcu głównym trumnę złożono do specjalnego wagonu. Na zakończenie żałobnej uroczystości orkiestra 1 p. szwoleżerów odegrała marsz żałobny.

O sojusz niemiecko-francuski.

Berlin. Znany przemysłowiec niemiecki Arnold Rechberg, propagujący ideę porozumienia niemiecko-francuskiego, wystosował nową depeszę do Hitlera, zawierającą wyjaśnienie w sprawie propagowanego przez Hervego sojuszu wojskowego pomiędzy Francją i Niemcami.

Rechberg podkreślił, że sojusz wojskowy francusko-niemiecki zmierza do zagwarantowania przez oba państwa po ewentualnem urzeczywistnieniu propozycji Hervego, status quo w Europie. Sojusz nie zawiera więc żadnej tendencji agresywnej w stosunku do któregokolwiek trzeciego mocarstwa Europy, dopóki mocarstwo takie ze swej strony nie wystąpi zaczepnie.

Rechberg zaznacza, że w przeciwstawieństwie do Hittlera wypowiedział się wobec Hervego o zmniejszeniu pogotowia zbrojnego we Francji ze względu na niebezpieczeństwo, zagrażające Europy ze strony bolszewickiej propagandy wśród narodów tubylczych Azji i Afryki. Niebezpieczeństwo to zagraża zarówno Francji jak i Niemcom. Zrównanie stanu zbrojeń między Francją a Niemcami da się osiągnąć praktycznie tylko na podstawie propozycji Hervego

Niemcy żądają zadośćuczynienia od Brazylji.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że poselstwo niemieckie w Rio de Janeiro wdrożyło dochodzenia w sprawie ostrzeliwania parowca niemieckiego „Baden". Specjalna komisja wydelegowana została na pokład parowca. Poselstwo zwróciło się jednocześnie do władz brazylijskich, które przyrzekły ze swej strony uczynić wszystko celem wyjaśnienia incydentu i ukarania winnych. Poselstwo niemieckie otrzymało instrukcje, aby po stwierdzeniu istotnego stanu rzeczy zażądało zadośćuczynienia i całkowitego pokrycia szkód, spowodowanych ostrzeliwaniem parowca.

Jak się okazuje ostrzeliwanie wywołane zostało tem, że statek niemiecki, wyjeżdżając z portu nie dał przepisanych sygnałów. Wskutek ostrzeliwania zginęło 27 osób na statku, a 43 zostało rannych.

Rio de Janeiro. Śledztwo policyjne ustaliło, że w sprawie zbombardowania przez władze portowe okrętu niemieckiego „Baden" winę ponosi komendant okrętu, który nie zastosował się do instrukcji władz portowych. (PAT.).

TELEGRAMY.

Przed wyborami w Gdańsku.

Gdańsk. Wczoraj upłynął termin składania list wyborczych do nowego sejmu gdańskiego. Razem zgłoszono 17 list wyborczych, w tem 15 niemieckich i dwie polskie. Na czele jednej z polskich list stoi nazwisko p. Londziona, czołowym zaś kandydatem drugiej polskiej partji katolickiej jest dr. Kubacz. (PAT.)

Ofiary huraganu.

Ankara. W okolicach Izmir spadły gwałtowne deszcze, przyczem szalał huragan, który zburzył całkowicie 387 domów. 42 osoby zostały zabite, 14 zaginęło. Wezbrane wody zniszczyły wiele mostów kolejowych, co spowodowało przerwę w komunikacji.

Nowy prezydent Brazylji.

Rio de Janeiro. Korespondent Reutera dowiaduje się, że zaofiarowane przez rząd tymczasowy stanowisko prezydenta republiki zostało przyjęte przez dr. Vargasa. (PAT.)

Rio de Janeiro. Wiceprezydent Mello Vianna został aresztowany w chwili, gdy usiłował dostać się na pokład okrętu Almazora. Aresztowano również byłego dyrektora banku brazylijskiego. Władze policyjne miały oświadczyć, że w rezultacie śledztwa, wszyscy członkowie dawnego rządu zostaną aresztowani.

Obrady międzynarodowej konferencji lotniczej.

Rzym. Rozpoczęła swe obrady międzynarodowa Konferencja Lotnicza Śródziemnomorska, w której biorą udział reprezentanci Włoch, Francji i Hiszpanji, celem przestudjowania problematów technicznych, dotyczących sieci lotniczych wskazanych państw.

Państwa zainteresowane dążą do zacieśnienia dotychczasowej współpracy pomiędzy towarzystwami żeglugi napowietrznej.

Paderewski gościem prezydenta Hoovera.

Nowy Jork. Prezydent Hoover zaprosił Paderewskiego, aby na czas swego pobytu w Waszyngtonie zamieszkał w Białym Domu. Paderewski przyjeżdża do Waszyngtonu 24 listopada, a koncert jego odbędzie się 26 listopada. (PAT.)

Solidarność żydowska.

Nowy Jork. Na zebraniu 250 najbogatszych żydów Nowego Jorku, postanowiono utworzyć specjalny fundusz sjonistyczny, przeznaczony na obronę praw żydów, znajdujących się pod mandatem brytyjskim. Na zebraniu tem subskrybowano 25.000 dol. a drugie 25.000 przyrzeczono złożyć. Ponadto uchwalono zwrócić się do żydów i nieżydów z apelem o wywarcie wpływu w celu poszanowania zobowiązań, wypływających z deklaracji Balfoura. (PAT.)

Socjaliści niemieccy przeciwko hitlerowcom.

Wiedeń. Na niedzielnej manifestacji socjalistycznej za anschlusem wygłosił poseł do parlamentu Rzeszy Breitscheidt mowę, w której oświadczył, że socjaliści niemieccy gotowi są na ewentualny gwałt faszystów odpowiedzieć również gwałtem. Socjaliści są zdecydowani do walki przeciwko wszystkim wrogom demokracji.

Dopiero po pokonaniu wrogów wewnętrznych stworzone będą podstawy do rzeczywistego anschlusu, albowiem ani wy nie chcecie anschlusu z hitlerowskimi Niemcami, ani my nie chcemy anschlusu z Austrją Staremberga. Starajmy się, aby te przeszkody zostały usunięte. (Pat.)

Traktat morski.

Londyn. Mac Donald w adresie, rozpowszechnionym za pomocą radja z okazji ratyfikacji traktatu morskiego mówi m. in.: Minęliśmy drugi słup wiorstowy na dłuższej drodze w kierunku pokoju i bezpieczeństwa. Francja i Włochy nie uczestniczą jeszcze w traktacie, dotyczącym ograniczenia zbrojeń morskich. Istnieje jednak nadzieja, że rokowania pomiedzy temi państwami doprowadzą niebawem do pomyślnego wyniku. Musi być znaleziony jakikolwiek środek usunięcia trudności, gdyż nie do pomyślania jest ostateczne niepowodzenie.

Adres zaznacza nakoniec, że nigdy jeszcze w ciągu dziejów stosunki pomiędzy Wielką Brytanją, Japonją i Stanami Zjednoczonemi nie były serdeczniejsze, niż od chwili podpisania traktatu morskiego. (Pat.)

BRANIBOR

81) (Ciąg dalszy).

Spojrzał na krasawicę, na uśmiechnięte jej różowe usteczka, na oko pełne czaru i krasy...

— Szuka zawsze mego towarzystwa, ciągle szczebioce do mnie: Thiethmarze, Thiethmarze... Co to znaczy? Czyżby...

Spokój stracił znakomity uczony, w uszach dzwoniły mu słowa: Thiethmarze, Thiethmarze, jakby słowiki nad Hawelą grały.

Tego samego wieczora poszedł do młynarza.

— Mam prośbę do was, mój ojcze.

— Jaśnie pan hrabia! Na rozkazy wasze jestem.

— Spojrzyjcie-no na moją nogę.

— Krzywa? no?

— No widzę...

— Jako koczeń grabu pokręcona...

— Nie umielibyście jej wyprostować?

Chłop zaczął się drapać w głowę.

Odmowa ze strony młynarza nie zraziła zbytecznie Thiethmara. Na drugi dzień, gdy go Adelajda do czytania jej starych autorów zawezwała, pacholik zastał go przy ostrzeniu brzytwy. Rozciągnął uczony młodzian pasek do hajdawerów, spluwał gęsto na niego, stał po nim ślizgając, aby włosy nad uszami modnym naówczas sposobem wygolić. Wdział potem nową odświętną bekieszę i poszedł do dziewoi. Nie czytał [illegible] Adelajdzie nader pouczającej, ale trochę nudnej historji, jakto poeta pod obrazem rozbitej głowy i z głowy wyskakującej Ateny chmurę przez piorun rozdartą i deszcz żyzny wydającą rozumiał. Z bijącem radośnie sercem patrząc na czerwoną postać dziewczęcia, prawił mu o Menelausie, który poślubił prześliczną i kochania godną żonę Helenę. Miała ona bujne włosy i piękne oczy Adelajdy, wiśniowe wargi i zgrabną kibić. Pokochał ją królewicz Parys, syn Priama, który...

* *
*

Dziwne rzeczy snuły się w głowie uczonego młodzieńca. — Marzenia, o jakich dusza nigdy nie śniła, rajskie myśli zagościły w rozpłomienionej głowie. W nocy nie śniło mu się o opacie, upominającym się o trumnę i skradziony kielich. Niema go już, znikł gdzieś, przepadł bez śladu. Inne sny, które nie straszą, inne widziadła, które radością duszę napełniają! Obrzydliwy poganin Menelaus ma twarz księcia obotryckiego Mściwoja i śliczną żonę Adelajdę.

On, Thiethmar—Parys, kocha Adelajdę, Adelajda-królewna, kocha Parysa... kocha go i uwielbia, mimo, że uwielbiany adonis ma nos przetrącony i w kabłąk zwiniętą nogę... Adelajda postanowiła uciec z ukochanym Parysem do Troi, do króla Priama... Umówili się... Porwał ją w nocy na ręce i kuśtyg! niesie na okręt...

Obudził się...

Ba! To nie Troja, ani nie Sparta. To Branibor, izba w zamkowej wieży. stół dębowy, a na stole dwie świeżo wygarbowane skóry, które wydają nadzwyczaj nieznośny fetor.

— Brr!

Umyślił sobie Thithmar, aby dzieje swego serca Adelajdzie opowiedzieć, zwierzyć się, co się w rozkochanej duszy dzieje. Już w następnym dniu przystąpił do rzeczy.

— Menelaus, Adelajdo, był jak on obrzydły Mściwoj, nie godzien swej narzeczonej, szlachetny zaś Parys, prześliczna Adelajdo, tym Parysem, Adelajdo, którąś jako Juno jest piękna... tym Parysem...

— Kto jest tym Parysem? — zapytała Adelajda, śmiejąc się...

— No, nie jest, krasawico, ale mógłby być...

— Kto? Kto?

— Niby... naprzykład...

— Ty, Thithmarze?

— Czemuż nie?

— Ha, ha, ha! — roześmiała się Adelajda.

— Z czegoż się tak śmiejesz?

— Ty, Thithmarze, Parysem? Ha, ha, ha! — śmiała się krasawica, opierając się o ścianę, w śmiechu spazmatycznym opuszczając izbę rycerską.

Nie zraził się tem Thithmar. Wie on dobrze, że serce niewiast nie jest jabłkiem na drzewie, lub rzepą w ziemi, którą łatwo z gruntu wydobyć można. Trzeba je zdobywać powoli, wytrwale. Wszakże w pergaminach jest zapisane — jak to Laban Jakubowi siedm lat kazał służyć i paść trzodę, zanim dał mu swoją córkę. Trzeba się więc dosługiwać! Trzeba, bo serce kołacze uczuciem, przyszłość uśmiecha się nadzieją. Uczony młodzieniec zna rycerski zwyczaj, że serce białogłów zdobywa się pieśnią, że rzewna nuta miłości w noc majową do okienka ukochanej lecąc, wpada w duszę dziewoi, serce jakby niciami złotej przędzy mota. Nauczył się od Wilhelma pięknej, miłosnej melodji, wziął lutnię jego w noc majową poszedł za częstokół wyśpiewywać swe uczucia pod oknem swej lubej.

Z izdebki Adelajdy rozlegał się daleki widok na okopy zamkowe, na trzciną zarosłe stawy na Hawelę i czerniejące się na widnokręgu lasy. Naprzeciw okien jej był nad wodą uroczy gaj, przy gaju łąka kwietna, ustrojona majem, obsypana złotym jaskrem i czerwienią wiosennych firletek.

W księżycowej, prześlicznej nocy jął Thiethmar śpiewać swoją pieśń, dzwonił strunami gęśli, w okienku Adelajda wsparła się na ręce, oblana światłem księżyca, wygląda jak senne, urocze marzenie. Wygląda jak owa Helena, która mając na męża obrzydliwego króla spartańskiego Mściwoja.

Wtem...

Zawył pies jeden, drugi i trzeci. Psy chłopskie ujadają zawzięcie. Dzika bestja nie zna się na miłosnej muzyce, a słysząc jej tony, zaczyna wyć i skomleć tak szkaradnie, że nie słychać Thithmara, ani jego lutni.

— A pójdziesz! — woła, oganiając się Thiethmar — a pójdziesz!

(Ciąg d[illegible] n[illegible]ąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 29 października

Św. Felicjana, męczen.
Św. Zenobjusza, kapłana i męczennika, † 407 roku.
Św. Narcysa, biskupa jerozolimskiego.

SŁOW.: DALELIT.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.28,	o godz. 16.27
Księżyca	„ 14.06,	„ „ 22.21

Pierwsza kwadra o godz. 10.06.6.
Długość dnia 9 godz. 59 min.

Zmiany powietrza: wiatr, zmiennie, deszcze. — Jutro: dżdżysto, burzliwe.

Przeglądajcie spisy wyborców do sejmu śląskiego.

Jeszcze tylko do **środy, dnia 29-go października** wyłożone będą listy wyborców do sejmu śląskiego **w godzinach od 8—12 przed południem i od 2—6 po południu.**

Polacy! Spełnijcie swój obowiązek i stwierdźcie, czy Wy i Wasi znajomi, krewni i przyjaciele zapisani są w listach wyborców!

Uprawnieni do głosowania, których nie umieszczono w spisach wyborców, nie będą dopuszczeni do oddania głosów w dniu wyborów.

Reklamacje można wnosić najpóźniej w czwartek 30 października.

— **Jubileuszowe 5-złotówki i znaczki pocztowe w rocznicę powstania listopadowego.** Z okazji 100-lecia powstania listopadowego, mennica państwowa wyda pewną określoną ilość specjalnych 5 - złotówek jubileuszowych, opatrzonych odpowiednim rysunkiem. Jednocześnie ministerstwo poczt i telegrafów wyda jubileuszowe znaczki pocztowe, ponadto wydane będą specjalne blankiety telegraficzne z dwukolorową winietą.

— **Monopol sprzedaży soli.** Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia o monopolu sprzedaży soli. Cena detaliczna soli kuchennej ustala się na 6 złotych za 100 kg soli białej i 26 złotych za 100 kg soli szarej plus 10 lub 15 złotych przy sprzedaży soli w ozdobionych pokowaniach. Hurtowa sprzedaż ma się odbywać za pośrednictwem koncesjonowanych wolnych składów soli, po jednym na powiat. Detaliczna sprzedaż nie podlega ograniczeniu. Koncesji na wolne składy udzielają izby skarbowe.

— **Wystawa polska w Paryżu.** Ministerstwo spraw zagranicznych, korzystając z lokalu, użyczonego Polsce przez rząd francuski, organizuje w Paryżu w listopadzie b. r. wystawę historyczną „1830 — 1920 — 1930“. Wystawa ta ma uzmysłowić syntezę dziejów Polski w okresie 100 lat od 1830 do 1930, podkreślając jej życie kulturalne i zasługi, jakie Polska położyła na polu kształcenia się myśli politycznej i społecznej w Europie.

— **Drogi w Polsce.** Do ministerstwa robót publicznych od konsorcjum zagranicznego wpłynęła oferta na wyasfaltowanie szosy z Warszawy do Radomia wzamian za udzielenie temu konsorcjum koncesji autobusowej na wyłączną eksploatację tego szlaku. W ostatnim czasie do ministerstwa robót publicznych więcej wpłynęło tego rodzaju ofert na doprowadzenie do porządku dróg na różnych odcinkach, wzamian za udzielenie koncesji autobusowych. — Z Warszawy donoszą, że wszystkie te oferty są na razie nierealne.

— **Polska na Targach w Marsylji.** W bieżącym roku Polska wzięła udział poraz pierwszy w Targach marsylijskich. Konsulat polski w Marsylji, troszcząc się o nasz rozwój na polu ekonomiczno-propagandowem, zorganizował udział w wystawie z pełnym efektem, wywołując duże uznanie publiczności i prasy francuskiej. Wraz z sukcesem moralnym, jaki ten pierwszy poniekąd próbny udział Polski przyniósł, należy podkreślić i sukcesy materjalne, osiągnięte przez polskie firmy.

— **Walka z handlem żywym towarem.** Polski komitet walki z handlem kobietami wystąpił do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o wydanie zarządzenia do konsulów polskich w Ameryce Południowej w sprawie współdziałania z policją w wykrywaniu handlarzy żywym towarem. Komitet wnosi, by konsulaty przy zgłaszaniu się osób podejrzanych o uprawianie takiego procederu po paszport nie wydawały zezwoleń na wyjazd do Polski przed powiadomieniem o tem władz policyjnych.

— **Projekt zmiany czasu pracy w przemyśle budowlanym.** Minister pracy wyjaśnił centralnemu związkowi polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, że umożliwienie przemysłowi budowlanemu i ceramicznemu, jako sezonowym, racjonalnego rozkładu czasu w ciągu roku może być osiągnięte w drodze nowelizacji ustawy z 18 grudnia 1919 r.

Dla przemysłu budowlanego, pracującego około 10 miesięcy na rok i związanego z nim przemysłu ceramicznego, zachodzi potrzeba zmiany normy pracy czasu na stałe. — Z powyższego wynika, że ministerstwo pracy uznaje zasadniczo potrzebę zmiany norm czasu pracy dla przemysłu budowlanego i ceramicznego, jednakże sprawa ta może być załatwiona tylko w drodze nowelizacji odnośnej ustawy.

Województwo śląskie

* **Zebranie przedwyborcze Z. O. K. Z.** W ostatnich dniach odbyły się zebrania kół miejscowych Z. O. K. Z. w Świętochłowicach, Mizerowie, Jankowicach, powiat pszczyński, Brzęczkowicach-Słupnej, Starej Wsi i Starej Żużnicy. Po wygłoszeniu referatów na temat położenia gospodarczego uczestnicy zebrań uchwalili głosować na listy polskie. Poza tem w okresie przedwyborczym członkowie Z. O. K. Z. będą uświadamiać rodaków i rodaczki, aby żaden głos polski nie padł na listy niemieckie.

* **Nowe uzdrowiska na Śląsku.** Zakład ubezpieczeń społecznych przystąpi w roku przyszłym do budowy nowych sanatorjów czyli uzdrowisk na Śląsku cieszyńskim. Uzdrowiska zostaną wybudowane w Bielsku, Ustroniu i Istebnej.

Z Katowickiego

Katowice. (Walne zebranie Koła rodzicielskiego.) W niedzielę 26 października odbyło się w polskiej szkole wydziałowej w Katowicach walne zebranie Koła rodzicielskiego przy licznym udziale rodziców. Przewodniczył dyrektor rzeźni miejskiej p. Stanisław Sobota. Magistrat katowicki zastępował radca miejski p. Maciejczyk. Sprawozdanie zarządu wykazało, że liczba dzieci polskich w szkole wydziałowej w tym roku przewyższyła znacznie liczbę dzieci w szkole mniejszościowej. W bieżącym roku szkolnym było 38 absolwentów. Na gwiazdkę obdarowano 123 dzieci, wartość każdego podarunku wynosiła przeciętnie 35 złotych. Na kolonje letnie wysłano 238 dziatek. Koszta pokryte zostały częściowo przez magistrat miasta Katowic, przez kolejową kasę emerytalną, a częściowo przez Koło rodzicielskie i Polski Czerwony Krzyż. Zarząd wybrano tensam; w miejesce dwóch ustępujących członków wybrano nowych.

— (Rynek gotowy!) Od kilku miesięcy przeprowadzono roboty brukowe na rynku katowickim. Ruch kołowy odbywał się w warunkach bardzo trudnych. Obecnie roboty ukończono, a rynek oddano do użytku publicznego. Zamknięty jest jeszcze dojazd do niego z ulicy Pocztowej, gdzie układa się nowy bruk. Nie założono, jak zamierzano pierwotnie, specjalnego kwietnika w środku rynku, lecz cały plac wyłożono brukiem. Nie wiadomu, co wpłynęło na tę zmianę. Niewątpliwie rynek byłby zyskał na kwietniku.

— (Obszar Katowic.) Miasto Wielkie Katowice obejmuje 4023 ha powierzchni, mianowicie zabudowanej około 513 ha, niezabudowanej 3162 ha. Powierzchnia parków obejmuje 71 blisko ha, cmentarzy 25 ha, a ulic, kwietników, placów itd. 105 ha.

— (Włamywacze pod kluczem.) Erwin Horzela z Załęża, lat 25, Roman Spałek z Wełnowca, lat 20 i Ewald Długajczyk z Dębu, również lat 29, zostali aresztowani przez policję. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania włamania i kradzieży na szkodę kupca Pawła Kokuta przy ulicy Raciborskiej w Katowicach. Horzelę i Długajczyka osadzono w więzieniu sądowem, Spałek po przesłuchaniu na policji powrócił do domu.

Dąb w Katowickiem. (Włamanie do składu rzeźnickiego.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania dos klepu rzeźnickiego Henryka Sośnicy w Dębie. Włamywacze skradli z niezamkniętej kasy 300 złotych. Nazwisk złodziei dotychczas nie stwierdzono.

Mysłowice. (Plany na przyszłość.) Jednym z najpoważniejszych planów na przyszłość jest budowa targowiska. Targi odbywają się w Mysłowicach dwa razy tygodniowo. Także ważną sprawą jest plan przerzucenie ruchu kołowego z ulicy Bytomskiej na ul. Towarową. Znane są częste nieszczęśliwe wypadki na ulicy Bytomskiej, które powoduje ciasnota, a ponadto wielki ruch tramwajowy, samochodowy i pieszy. Ulica Towarowa za' znajduje się w pożałowaniu godnym stanie i przerzucenie ruchu na tę ulicę może nastąpić dopiero po gruntownem odnowieniu, co także stawia miasto przed wysokimi wydatkami. Niemniej ważną jest sprawa wybudowania odpowiedniego schroniska dla sprzętów i samochodowej sikawki miejskiej straży ogniowej. Magistrat czyni starania, by urządzić garaże dla straży ogniowej w zastawionej walcowni cynku przy ulicy Dworcowej.

Szopienice w Katowickiem. (Napad bandycki.) Droga pomiędzy Szopienicami a Janowem była w tych dniach widownią napadu rabunkowego. Gdy robotnik Józef Czechman z Nikiszowca wracał o godzinie 4 do domu, został napadnięty przez dwóch uzbrojonych w broń palną bandytów. Napastnicy zrabowali Czechmanowi 20 złotych, poczem zbiegli.

Bielszowice w Katowickiem. (Skutki niezgody.) Pomiędzy 60-letnim inwalidem Janem Polusem, a inwalidem Aleksandrem Kaliną wyłoniła się sprzeczka. Inwalid Polus wydobył nagle nóż i pchnął swego przeciwnika 3 razy w głowę i plecy. Rannego opatrzył lekarz w szpitalu brackim.

Z Król. Huty

Królewska Huta. (Znowu wydalenie robotników.) Huta „Królewska“ zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego, aby zezwolił jej na dalsze wydalenie 150 robotników. Dyrekcja uzasadnia żądanie swe rzekomo brakiem zamówień.

— (Zebranie przedwyborcze pocztowców.) W sali „Domu Polskiego“ przy ul. Wolności odbyło się dnia 26 b. m. zebranie przedwyborcze funkcjonarjuszy pocztowych, zwołane przez połączone komitety wyborcze. Zebranie zagaił p. Narekiewicz, referat przedwyborczy wygłosił p. Ruszel. Mowca wykazał zebranym korzyści, osiągnięte przez pracowników pocztowych w okresie pomajowym. W dyskusji nad referatem zabierało głos szereg mowców, którzy powzięli jednogłośnie uchwałę składania głosów do urn wyborczych na rzecz listy prorządowej nr. 1.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Jadwiga Kuszowa z Król. Huty, lat 76, została uderzona dyszlem furmanki. Uderzenie było tak silne, że staruszka utraciła przytomność. Karetką pogotowia odstawiono ją do szpitala. Wypadek wydarzył się na ulicy Wolności w Król. Hucie. Policja stwierdziła, że winę ponosi woźnica.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Z posiedzenia Kasyna Polskiego.) W ubiegłą środę w sali Kasyna Polskiego w Świętochłowicach kapitan p. Popiołek wygłosił pierwszą część referatu p. t.: „Wycieczka Wisłą od Przemszy do Warszawy“. Dalszy ciąg tego referatu prelegent wygłosi w środę, dnia 29 października o godz. 20 w sali Kasyna Polskiego w Świętochłowicach.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Zamknięcie szosy). Urząd okręgowy w Wielkich Hajdukach donosi: Dnia 24 października zamknięto szosę, prowadzącą do Król. Huty, dla wszelkiego ruchu kołowego. Zakaz obowiązuje do odwołania. Objazd do Król. Huty przez Nowe Hajduki.

— (Nie udało się.) Na ulicy Kaliny napadło dwóch opryszków na sekretarkę spedytora Trójcy w Hajdukach Wielkich, Elżbietę Hajdukównę. Napastnicy powalili sekretarkę na ziemię, usiłując wyrwać jej torebkę, zawierającą 200 złotych. Na krzyk napadniętej bandyci zbiegli. O napadzie uwiadomiono policje.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Z posiedzenia koła Z. O. K. Z.) Przed kilku dniami odbyło się tu posiedzenie koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. Prezes p. Dworok wygłosił referat o położeniu politycznem i o stosunku Z. O. K. Z. do wyborców. Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję: Koło Z. O. K. Z. w Nowym Bytomiu wzywa miejscowe społeczeństwo polskie, by mimo niedojścia do skutku frontu jednolitego w nadchodzących wyborach, wzięło gremjalny udział w wyborach. Każdy Polak musi głosować na listy polskie, obojętnie jakiego ugrupowania, byle polskie. Osoby, kierujące pracą wyborczą na rzecz polskich ugrupowań partyjnych, wzywamy, by między sobą prowadziły walkę umiarkowaną, ideową. Myślą przewodnią w pracy wyborczej powinno być skonsolidowanie Polaków przeciwko napieraniu germanizmu na lud i ziemię polską. Niech każdy Polak dołoży starań, by w wyborach Polacy odnieśli walne zwycięstwo.

Z Pszczyńskiego

Krzyżowice w Pszczyńskiem. (Zaginięcie głuchoniemego). Przed mniejwięcej 10 dniami wyszedł z domu swych rodziców 18-letni Jan Machnik z Krzyżowic i dotychczas nie wrócił. Młodzieniec ten jest głuchoniemy i nieco słaby na umyśle. Istnieje przypuszczenie, że błąka się on gdzieś po lasach lub wioskach powiatu pszczyńskiego. Ojciec zaginionego, chałupnik Józef Machnik, mieszka w Krzyżowicach. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego syna Machnika uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Orzesze w Pszczyńskiem. (Ogień zniszczył stodołę i szopę.) Z nieznane przyczyny wybuchł pożar w szopie Ludwika Pachy. Szopa, która była napełniona słomą i sianem, spaliła się doszczętnie. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na stodołę, która również padła pastwą płomieni wraz z tegorocznym plonem. Szkodę ustalono na 5 tysięcy złotych. Oba gospodarskie budynki były ubezpieczone.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Dotkliwa kara). Przed sądem w Rybniku odpowiadał niejaki Paweł Koźlik, oskarżony o to, że na wiosnę bieżącego rok przywłaszczył sobie płaszcz, wiszący w lokalu gospody zamkowej w Rybniku. Oskarżony był już kilka razy sądownie karany za kradzieże. Trybunał skazał Koźlika na 2 lata ciężkiego więzienia

Giełda.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 27 października 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów 43.24 zł. 100 franków francuskich 34.92 zł. 100 szylingów austrjackich 125.46 zł. 100 koron czeskich 26.40 zł. 100 lir włoskich 46.59 zł. 100 franków szwajcarskich 172.75 zł. 100 belgów belgijskich 124.10 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 25 października b. r.

Żyto 17.50—18.00. Pszenica 23.25—25.00. Mąka żytnia 28.50. Mąka pszeniczna 42.50—45.50. Otręby żytnie 10.50—11.50. Otręby pszenne 12.00—13.00. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 18 do 24 października spędzono na targi: buhai 158, wołów 69, krów 1112, jałówek 73, cieląt 197, owiec 81, nierogacizny 2561, ogółem 4251 zwierząt.

Płacono za 1 kilogram żywej wagi: buhaje od 1,25—1,35 zł, woły od 1,20—1,30 zł, krowy od 1,15 do 1,30 zł, jałówki od 1,20—1,30 zł, nierogaciznę I gat. od 2,00—2,09 zł, II gat. od 1,86—1,99 zł, III gat. od 1,76—1,85 zł, IV gat. od 1,60—1,75 zł.

Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Żory. („Przyjemny“ sublokator). Technik maszynowy Jan Baron, który z Bielska przybył do Żor, zamieszkał u pewnej wdowy, grał wielkiego pana i robił długi. Gdy gospodyni jego pewnego dnia wyszła z mieszkania, Baron dokonał włamania do szafy i przywłaszczył sobie 380 zł. W tych dniach izba karna w Rybniku skazała Barona no 3 miesiące więzienia.

Chwałowice w Rybnickiem. (Zebranie N. Ch. Z. P.) Dnia 22 b. m. odbyło się na sali p. Grunau'a zebranie komitetu wyborczego N. Ch. Z. P. Przewodniczył p. Sławek, który zachęcał obecnych do współpracy przy wyborach. Kierownik szkoły p. Komorek wygłosił referat o zmianie konstytucji, jaki cel mają obecne wybory i dlaczego sejm został rozwiązany. Następnie przystąpiono do wyboru ściślego komitetu. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie p. Sławka prezesa N. Ch. Z. P., zastępcą przew. kierownika szkoły p. Komorka Józefa, sekretarzem nauczyciela p. Kwiatka Adama, ławnikami nadgórnika Świerka Franciszka, przew. Tow. Polek Żyłkową, Pukowca Józefa i Wantułę Jana. W dyskusji przemawiali pp. Pukaniec i Stania prezes Powst. Śląskich, którzy również nawoływali do ściślej i intenzywnej pracy przy nadchodzących wyborach. Zebranie zakończył p. Sławek hasłem „Cześć pracy!“

Uczestnik

Czerwionka w Rybnickiem. (Ku przestrodze.) Na tutejszem nowem targowisku stał w pobliżu karuzeli robotnik Fr. Buchta z Czerwionki. Głośna muzyka katarynki prawdopodobnie podziałała niekorzystnie na Buchtę, gdyż nie wiedział co mówi, a gdy „mówił“ zbyt głośno, zjawił się policjant. Na wezwanie posterunkowego Buchta nie uspokoił się, wreszcie stawiał silny opór przeciw władzy państwowej. Sąd powiatowy w Rybniku skazał Buchtę na 3 miesiące więzienia.

— (Wypadek z bronią palną.) W sypialni dentysty Juljana Marceszyna w Czerwionce, powiat rybnicki, zginął od strzału ze strzelby myśliwskiej 25-letni kupiec Bolesław Horny z Czerwionki. Istnieje przypuszczenie, że Horny został zastrzelony. W związku z tem przytrzymano braci Władysława i Juljana Marceszynów. Aresztowani bracia twierdzą, że kupiec Horny zastrzelił się sam. Śledztwo zapewne ustali, czy twierdzenie to polega na prawdzie.

Z Tarnogórskiego

Tarnowskie Góry. (Zakup koni remontowych.) Komisja remontowa Nr. 3 urzędować będzie w Tarnowskich Górach na targowicy, dnia 20-go listopada b. r. o godzinie 9 rano.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony przy budowie drogi żelaznej w Woźnikach robotnik Jan Broncel z Łan, został przysypany masą gliny, przyczem doznał złamania nogi. Rannego odstawiono do szpitala w Lublińcu.

Koszęcin w Lublinieckiem. (Napad rabunkowy.) Kasjer hr. Hohenlohego, Oton Pohl z Koszęcina doniósł, że został napadnięty przez dwóch nieznanych mężczyzn pomiędzy wioską a dworcem kolejowym Koszęcin. Napastnicy pobili kasjera i zrabowali mu teczkę, zawierającą 5 tysięcy złotych. W sprawie tej wrodżono dochodzenia.

Kochcice w Lublinieckiem. (Wielki pożar.) Przed kilku dniami zniszczył pożar 2 stogi żyta na polu w pobliżu dworu hr. Balestrema. Zarząd dworu ustalił szkodę na 7 tysięcy 350 złotych. Zboże było ubezpieczone na 6 tysięcy 380 złotych. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie stwierdzono.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Karygodny czyn pijanego.) Karol Czyż z Ruptawy, lat 27, wszedł w stanie pijanym na podwórze Marjany Śmigowej w Markowicach Górnych. Czyż usiłował gwałtem wejść do mieszkania wymienionej kobiety. Gdy Śmigowa wyszła z izby i zapytała się Czyża, dlaczego dobija się do jej mieszkani, tenże rzucił się na kobietę i pobił ją dotkliwie, poczem usiłował rzucić kobietę do dołu z gnojówką, czemu przeszkodzili znajdujący się w pobliżu robotnicy. Karol Czyż został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Poprawa w przemyśle węglowym.) Położenie w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego we wrześniu poprawiło się znacznie w stosunku do miesiąca sierpnia. Wytwórczość kopalń powiększyła się w ubiegłym miesiącu o przeszło 15 procent. Zapasy węgla na zwałach zmniejszyły się o 14 tysięcy 500 tonn. Stan liczebny zatrudnionych na kopalniach węgla powiększył się z 34 tysięcy 500 do 35 tysięcy 200 osób.

Ząbkowice. (Nieporozumienie przyczyną samobójstwo.) Robotnik St. Rzeoń, lat 21, zamieszkały w Ząbkowicach, od dłuższego czasu miał zes wą rodziną zatargi. W tych dniach w stanie podnieconym Rzeoń udał się na pole obok cmentarza, gdzie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Kraków. (Rozpaczliwy czyn bezrobotnej.) Na rynku podgórskim w Krakowie przytrzymano Stefanję Szczerbowską, lat 22, wraz z dwuletnią córką. Uwagę przechodniów zwróciła bowiem pokrwawiona odzież owej kobiety, jak i jej dziecka. Policja przeprowadziła dochodzenia, w toku których ustalono, że Szczerbowska usiłowała popełnić samobójstwo i w tym celu położyła się na torze kolejowym na linji Kraków—Bonarka. Jadący pociąg jednak zmiótł ją wraz z dzieckiem z toru szczotką, umieszczoną na przodzie lokomotywy. Na miejscu czynu znaleziono część poszarpanego płaszcza Szczerbowskiej, w kieszeni którego znajdował się list, w którym denatka oświadcza, że postanowiła pozbawić życia siebie i dziecko przez położenie się pod pociąg. Jako wytłumaczenie tego wstrząsającego kroku podała, że dziecko jej jest nieślubne, a ona jest bez pracy i środków utrzymania. Denatkę odstawiono do więzienia sądowego za usiłowane morderstwo na swem dziecku, dziecko zaś oddano do miejskiego sierocińca.

Chrzanów. (Skutki zabawy zapałkami.) Przed kilku dniami wybuchł pożar w zabudowaniach Katarzyny Reminowej w Nawojowej Górze, powiat Chrzanów. Ogień zniszczył stodołę wraz z plonami. Dochodzenia wykazały, że pożar został spowodowany przez 7-letniego Mieczysława Kitkę, który, bawiąc się zapałkami, spowodował ogień.

Ustroń. (Ogień w rękach dzieci.) Bawiące się zapałkami dzieci wznieciły onegdaj wielki pożar wsi Ustroniu w Wielkopolsce. Ogień strawił 4 domy mieszkalne i stodoły ze zbiorami i narzędziami, wartości około 100 tysięcy złotych.

Biała Podlaska. (Żebrak-podpalacz.) We wsi Kodeń, powiatu Biała, wybuchł pożar, który mimo energicznej akcji straży pożarnych strawił około 30 domostw i zabudowań gospodarskich. W toku pierwiastkowego dchodzenia ustalono, że sprawcą pożaru jest niejaki Stanisław Maciszewski, żebrak, którego poprzedniego dnia usunięto ze wsi. Maciszewski udał się na nocleg do sąsiedniej wsi i odgrażał się, że podpali domy wszystkich tych, którzy mu nie dadzą datku. Ponieważ Maciszewski ulotnił się, zarządzono za nim poszukiwania.

Łódź. (Przebił się kosą, ponieważ nie wygrał w loterji.) We wsi Tarnów pod Łodzia, 31-letni wieśniak Stanisław Mikołajczyk popełnił w niezwykły sposób samobójstwo. Wbił on kosę do ziemi, poczem rzucił się nabijając się na nią. Śmierć nastąpiła momentalnie. — Mikołajczyk odebrał sobie życie z tego powodu, iż mimo wielkiej nadziei nie wygrał w loterji.

Wieluń. (Krwawe walki z przemytnikami.) Wzdłuż tak zwanej zielonej granicy w odcinku granicznym Wieluń roi się od band przemytniczych. Jak bardzo przemytnicy są ruchliwi, świadczyć może ten fakt, że w ciągu 20 dni ubiegłego miesiąca na jednym pasie granicznym przytrzymano za przemyt ogółem 710 osób i skonfiskowano kontrabandę, wartości pół miljona złotych. Stoczono tam szereg krwawych potyczek z kontrabandzistami, które niejedno pochłonęły życie ludzkie.

Koźmin. (Zastrzelony przez pasierba.) W Skokowie pod Borkiem w Wielkopolsce zamordowany został Józef Szymczak przez swego pasierba, Wojciecha Pachurkę. Pachurka dał do ojczyma 6 strzałów rewolwerowych. Szymczak, choć ranny, usiłował ratować się ucieczką. Lecz Pachurka dopędził go i dobił widłami po głowie. Pomagały mu w tem pastwieniu się nad rannym matka i siostra, zachęcając go do dalszych razów. Pachurka sam oddał się w ręce policji. Aresztowano także żonę i pasierbicę zamordowanego.

Poznań. (Zasądzenie niebezpiecznego oszusta.) Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Poznaniu zasiadł w tych dniach Józef Paluszkiewicz pod zarzutem popełnienia oszustw, połączonych z fałszowaniem dokumentów. Jest tajemnicą, w jaki sposób Paluszkiewicz doszedł do posiadania legitymacji ministerstwa skarbu, zaopatrzonej w pieczątkę i podpisy. Dość, że ją miał i ciągnął z niej niemałe korzyści. — Zjawiał się u gospodarzy w Boguszynie, Młynkowie, Michałowie, Chwałęcinie itd., przedstawiając się wszędzie jako wielki i możny urzędnik, który zbiera obligacje pożyczek państwowych, celem dokonania konwersji. W ten sposób P. wywłaszczył wielu gospodarzy, niektórych z poważniejszych sum. Gdy czas mijał, a zwrot dokumentów nie następował, sprawą zajęły się władze śledcze. Po dłuższych poszukiwaniach wykryto jako sprawcę oszustw Paluszkiewicza i aresztowano go. Na rozprawie sądowej przesłuchano z górą 100 świadków. Ustalono, że podsądny wyłudził obligacyj na ogólną sumę 45 tys. zł, które realizował w różnych bankach, posyłając poszkodowanym, jakby kpiąc z nich, otrzymane w bankach kwity. Prokurator wniósł o 3 lata ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich. Trybunał skazał Paluszkiewicza na 3 lata i 9 miesięcy więzienia oraz na 5 lat utraty praw obywatelskich.

Bydgoszcz. (Samobójczy skok w czasie choroby.) W klinice dla położnic w Bydgoszczy wyskoczyła z okna II piętra przebywająca tam pacjentka, Marja Błaszkiewiczowa, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia, skutkiem których wkrótce zakończyła życie. Prawdopodobnie dokonała samobójczyni rozpaczliwego kroku w czasie goraczki.

Lwów. („Krewny“ wszystkich muzyków w Polsce.) Do jednej ze szkół muzycznych we Lwowie zgłosił nieznany osobnik, który podawszy się za krewnego znanego kompozytora K. Szymanowskiego, usiłował wyłudzić kwotę 20 zł pod pozorem pożyczki. Stwierdzono na podstawie rysopisu, że osobnik ten krąży po większych miastach Polski i powołuje się na pokrewieństwo, bądź też znajomość z rozmaitymi głośnymi muzykantami, usiłując wyłudzać mniejsze i większe kwoty.

Z dalszych stron.

Berlin. (Magaryna nie zastąpi masła). Sławny lekarz niemiecki profesor Norden zajmuje się na łamach pism fachowych kwestją margaryny i dochodzi do wniosku, że mimo olbrzymich postępów we fabrykacji margaryny, mimo upodobnienia jej do masła tak pod względem zapachu, smaku i wyglądu, jednakowoż pozostaje pod względem zdrowotnym i odżywczym margaryna daleko w tyle za masłem, ze względu na brak witamin „D.“ Pozatem zaznacza prof. Norden, że gdyby nawet witaminy zastąpiono t. zw. naświetloną ergosteryną, to jednakowoż w licznych wypadkach działa ona szkodliwie na żołądek i stąd nie można uważać margaryny za pełnowartościowy zastępczy środek odżywczy.

Düsseldorf. (Morderca-„wampir“ niebezpiecznie chory). Potworny „wampir“ — Düsseldorfu Piotr Kuerten nie doczeka, jak się zdaje, swego procesu, jest bowiem ciężko chory, tak, że istnieją obawy o jego życie. Termin procesu z powodu żmudnych prac przygotowawczych wyznaczono dopiero na luty 1931. Kuerten znajduje się obecnie w zakładzie dla umysłowo chorych w Berburgu, dokąd wysłano go dla zbadania jego stanu psychicznego. Zbrodniarz całemi godzinami siedzi w kącie swej celi, nie odzywając się do nikogo, niekiedy w napadzie szału rzuca się na dozorców i demoluje urządzenie pokoiku. Chwilami odzyskuje pełną świadomość i wówczas domaga się, by jak najprędzej postawiono go przed sąd.

Rzym. (Dorobił się majątku na szczurach). Myszy i szczury jak wiadomo, wyrządzają olbrzymie szkody w domach i polach. Rzadko jednak udaje się wytępić je doszczętnie; czemu niemało sprzyja i ta okoliczność, że szczury są ogromnie przemyślne i ostrożne. Najlepszą podobno metodą radykalnego tępienia szczurów i myszy wynalazł pewien Włoch, znany w Medjolanie przezwiskiem „Giapparat.“ Nikt jednak nie wie, w jaki sposób on to czyni, gdyż wynalazca przystępuje do pracy dopiero wówczas, gdy wszyscy mieszkańcy opuszczą dom. Dochody jego za tę pracę sięgają od 100 do 150 tysięcy lirów rocznie.

Wylosowanie książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności.

W Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odbyło się 7-me z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędności serji drugiej. Premje w wysokości 1.000 zł. padły na następujące numery książeczek: 50993

50002	50572	50999	51598	51781	51836
52960	53187	53501	53948	54919	56057
56982	58112	58134	59824	60627	60851
60919	61193	62995	63276	63785	64522
64571	64576	66207	66447	68441	68825
69816	69854	70394	70666	70674	71269
71273	71920	71996	72372	72542	72698
72928	73174	73225	73231	73232	73383
73568	73862	74329	74733	75498	76177
76225	76334	76673	77966	78030	78403
78590	78909	79314	79362	79664	79756
79777	79874	80639	80970	81183	81530
81674	81693	82165	82785	82823	82838
83137	83428	83941	84033	84094	84463
84632	84837	84993	85195	85277	85363
85578	85616	86140	86312	86352	86410
87339	88517	88579	88634	88779	88917
88930	89163	90406	92272	92856	93018
94057	94221	95263	95278	95570	95594

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Ks. Cyris, kapelan przy kościele Bożego Ciała w **Miechowicach,** został przeniesiony do Zabrza. Na jego miejsce przychodzi ks. kapelan Lindner z Koźla.

*

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 20 października br. zasłużony rodak i gorliwy członek Związku Polaków w **Bytomiu,** ś. p. Jan Szczygieł. Niech odpoczywa w pokoju!

*

Wiadomość o mianowaniu ks. Alfreda Hrabowskiego z Kłodnicy proboszczem osieroconej parafji N. M. P. w **Bytomiu,** potwierdza się. Nowy proboszcz urodził się 23 czerwca 1889 r. w Mysłowicach, święcenia kapłańskie otrzymał 22 czerwca 1919 roku. Następnie był kapelanem w Kluczborku i w **Opolu,** a od sierpnia 1927 r. jest proboszczem w Kłodnicy, gdzie mimo bardzo trudnych warunków wybudował wspaniały kościół parafjalny. W Bytomiu czeka na wykończenie nowy kościół pod wezwaniem św. Barbary, dla północnej dzielnicy miasta od ulicy Szerokiej. Dzielnica ta rozbudowała się poważnie w okresie powojennym.

Z Gliwickiego.

Z dniem 1 stycznia 1931 r. połączone zostaną gminy **Odmuchów i Potępa** w jedną wspólną gminę pod nazwą Potępa.

Z Strzeleckiego.

W nocy na piątek ubiegłego tygodnia zbiegł z więzienia **w Strzelcach** niejaki Edward Sojka, rodem z Krzyżanowic (powiat raciborski). Więzień przeszedł przez komin do sąsiedniej celi, która nie była zamknieta. Sojka miał jeszcze odsiedzieć 12-letnią karę więzienną.

*

W klasztorze św. Jadwigi we Wrocławiu zmarł w 82 roku życia radca duchowny śp. ks. Hermann Schwarzer. Zmarły urodził się 5 stycznia 1848 r. w Kujawach, pow. prudnicki i został wyświęcony na kapłana w roku 1874 przez ówczesnego biskupa wrocławskiego Förstera. Po święceniach, z powodu szerzącej się w Prusiech walki kulturnej, udał się ks. Schwarzer do Ziemi Świętej i tam pełnił przez 8 lat obowiązki duszpasterskie. W r. 1882 wrócił na Śląsk i był przez kilka lat czynny jako kapelan w **Strzelcach.** Zmarły uchodził za doskonałego znawcę Ziemi Świętej. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Kozielskiego.

Pod koniec ubiegłego tygodnia szalał w **Witosławicach** olbrzymi pożar. Ogień powstał w zagrodzie rolnika i oberżysty Allfreda Hellebranda. Płomienie zniszczyły stodołę, chlewy i inne zabudowania gospodarskie. Spaliło się także całe żniwo z 80 morgów pola oraz 500 centnarów kartofli, 300 centnarów buraków, jakoteż wielki zapas drzewa i węgla. Szkody obliczono na 25 tysięcy marek. Prawdopodobnie ogień spowodowały dzieci.

*

Na miejsce ks. kapelana Lindnera w **Koźlu,** którego przeniesiono do Miechowic, powołano ks. kapelana Kwolla z Krapkowic.

Z Raciborskiego.

Długoletni starszy kapelan przy kościele N. M. P. w **Raciborzu,** ks. Sowa, został zamianowany kuratusem i przeniesiony do Szemrowic w powiecie dobrodzieńskim. Na jego miejsce został powołany nowowyświęcony ks. Henryk Kotzek z Górnik w powiecie bytomskim.

*

Administracja prowincji górnośląskiej w **Raciborzu** nosi się poważnie z myślą wybudowania nowego obszernego gmachu administracyjnego, w którym znalazłyby pomieszczenie wszystkie urzędy administracji prowincjonalnej, znajdujące się obecnie w czterech różnych miejscach miasta. Układy w sprawie nabycia budowiska są na ukończeniu.

Z Opolskiego.

Wycużniczka, 84-letnia Szydłowa z **Kępy,** usiadła przy piecu i chciała nałożyć chróstu na ogień. Nagle buchnął płomień z otwartego pieca i zapalił suknie staruszki. Biedaczka odniosła tak ciężkie poparzenia na całem ciele, że lekarz wątpi o jej wyzdrowieniu.

*

Wielką stratę poniósł rolnik Wieszała w **Winowie.** W. odebrał ze swego depozytu w pewnym banku opolskim 3200 marek na wiano dla swej córki, która ma wyjść za mąż. Nie długo był w posiadaniu kwoty, gdyż tejsamej jeszcze nocy została mu w niewytłumaczony, dotychczas sposób skradziona. Po złodzieju, który musiał być z stosunkami miejscowemi dobrze obeznany, niema oczywiście śladu.

*

W niedzielę, dnia 19 października obchodził ks. dziekan Paweł Tobias, proboszcz w **Krapkowicach,** 25-letni jubileusz pracy miejscowej. Jubilat urodził się 24 sierpnia 1876 r., na kapłana wyświęcony został 23 czerwca 1900 r., a parafją krapkowicką zawiaduje od 18 października 1905 r.

*

Koło fabryki cementu w **Groszowicach** stała od dawien dawna kaplica św. Jadwigi. Kaplica ta została rozebrana i wybudowano nową na skrzyżowaniu dróg, wiodących do Grudzic, Maliny i Groszowic. W niedzielę, dnia 19 października odbyło się poświęcenie nowej kaplicy przez miejscowego ks. proboszcza Haasego.

Z Dolnego Śląska.

W pobliżu miasta **Strzygowa** (Striegau) dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy pociągu osobowego. W chwili, kiedy pociąg ten ruszył z dworca Rohnstock i mijał ostatnią zwrotnicę, wskoczyło do wagonu pocztowego kilku zamaskowanych bandytów, którzy po ubezwładnieniu funkcjonarjusza splądrowali wóz, zawierający przesyłki pieniężne ogólnej wartości 9 i pół tysiąca marek, poczem wyskoczyli i znikli w ciemnościach nocy. Pościg pozostał bez rezultatu.

*

75-letni Hermann Jäckel w **Kroischwitz** (?) udał się jak zwykle ze świecą do spania. Wskutek nieostrożności zapaliło się na nim ubranie. Staruszka odstawiono ciężko poparzonego do szpitala, gdzie zmarł wśród okropnych boleści.

Wkłady oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności województwa śląskiego.

Miarą rozwoju każdego społeczeństwa jest zdolność oszczędzania i możliwość gromadzenia własnych kapitałów, które w głównej mierze mogą przyczynić się dla złagodzenia kryzysów natury gospodarczej. Komunalne kasy oszczędności zostały z mocy ustawy powołane dla ułatwiania ludności gromadzenia oszczędności i do udzielania taniego kredytu. Zadania to ma spełnić na terenie województwa śląskiego 18 komunalnych kas oszczędności, z których 6 zostało zorganizowanych przez powiaty, 12 zaś przez miasta, przyczem 14 kas mieści się w górnośląskiej części województwa, 4 zaś w cieszyńskiej.

Stan wkładów oszczędnościowych i sald kredytowych na rachunkach tych 18 kas wynosił w dniu 31-go grudnia 1928 r. 49.688179 zł, w dniu 31 grudnia 1929 r. 73.653.661 zł, w dniu 30-go września 1930 r. 90.656.206 zł.

Bezwzględny wzrost za rok 1929 wyraża się więc sumą 23.964.482 zł, za pierwsze osiem miesięcy 1930 r. natomiast 17.002.545 złotych.

Przymując ludność naszego województwa na 1.300.000 głów, otrzymamy przeciętną wysokość jednego wkładu na głowę 71.38 zł. Jest to bezwzględnie najwyższa relatywna wysokość wkładów oszczędnościowych, złożonych w kasach oszczędności na głowę na terenie całej Rzeczypospolitej. Dla przykładu przytoczymy wysokość wkładów na głowę w innych województwach i tak w województwie krakowskiem przypada na głowę około 65 zł, w poznańskiem około 46 zł, lwowskiem 45 zł, pomorskiem 35 zł, stanisławowskiem 14 zł, tarnopolskiem 13 złotych itp. Intensywny wzrost naszych wkładów oszczędnościowych jest zjawiskiem bardzo dodatnim. Niemniej jednak nie należy zasypiać na laurach, gdyż w porównaniu z wkładami oszczędnościowymi innych państw, jesteśmy jeszcze daleko w tyle i mamy jeszcze bardzo dużo do odrobienia w dziedzinie odrodzenia rodzinnych kapitałów.

Z tego wzrostu oszczędności wynika niezbicie, że praca kas oszczędności na terenie naszego województwa cieszy się zaufaniem i poparciem całego społeczeństwa, które może świecić przykładem innym ziemiom Rzeczypospolitej.

Celem wprowadzenia nowych metod pracy oraz obrony swych interesów, kasy zrzeszyły się w Związek Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego, zorganizowany w roku ubiegłym.

M. T.

Nowe kursy kształcące.

W pierwszych dniach listopada rozpoczynają się w na uniwersytetach ludowych T. C. L. nowe kursy dla młodzieży męskiej. Pomijając już zdrowotne warunki wsi polskiej, wśród których mieszczą się uniwersytety ludowe — stwierdzić trzeba, że są to uczelnie najbardziej odpowiadające potrzebom współczesnego pokolenia. — Bez całego balastu egzaminów i świadectw dają kilkumiesięczne kursy T. C. L. doskonałą sposobność dopełnienia swoich wiadomości w tych wszystkich kierunkach, w których człowiek podczas spełnienia swego zawodu i swego życia obywatelskiego potrzebować ich będzie.

Wiadomą już dzisiaj jest rzeczą, że coraz większa konkurencja we wszystkich zawodach, daje pierwszeństwo otrzymania posady czy zdobycia stanowiska tym, którzy posiadają więcej wiadomości ogólnych i fachowych.

A że lata wojenne i powojenne nie sprzyjały wchodzącym w życie ludziom w zdobywaniu wiedzy, przeto wiele bardzo osób stanełoby **wobec** niemożliwości zajęcia jakiegoś stanowiska odpowiedniego w społeczeństwie.

Dla tych właśnie bardzo wielu ludzi są doskonałe uniwersytety ludowe. Za niewielką opłatą podczas kilkumiesięcznego kursu nabywają wiadomości z zakresu wykształcenia ogólnego, a dopiero takie wykształcenie pozwala pomyślnie przejść i wyzyskać wykształcenie fachowe. Trzeba przytem zaznaczyć, że uniwersytety ludowe kierowane są w duchu katolicko-narodowym i dają pełne wykształcenie obywatelskie.

Wszyscy przeto urzędnicy, rzemieślnicy, rolnicy, włościanie oraz ludzie, którzy dopiero wstępują w życie, a skończyli rok 18, powinni wykorzystać tę sposobność i gremjalnie zapisać się na powyższe kursa.

Prospekty wysyłają i zgłoszenia przyjmują: 1. Centralne biuro T. C. L., Poznań, ul. Ratajczaka 16, 2. uniwersytet ludowy w Odolanowie, Wielkopolska, 3. uniwersytet ludowy w Dalkach pod Gnieznem.

SPORT.

Zawody bokserskie.

Dnia 2 listopada roku bieżącego w sali Powstańców w Katowicach odbędą się rewanżowe międzyklubowe zawody bokserskie: **Poznań — Śląsk.**

Wstęp: miejsce rez. 7 złotych, I-sze miejsce 4.50 złotych, II miejsce 3 złote, galerja 2 złote.

Klub Pięściarzy W. Hajduki — Naprzód Lipiny.

W piątek, dnia 31 października zostaną rozegrane na sali p. Brzeziny w Wielkich Hajdukch sensacyjne zawody bokserskie między niepokonaną dotychczas na Górnym Śląsku drużyną bokserską Naprzód Lipiny a Klubem Pięściarzy Wielkie Hajduki.

Kulminacyjnym punktem wieczoru stanowić będzie niewątpliwie walka w wadze lekkiej między Ponantą (Klub Pięściarzy) a Koniecznem (Naprzód), albowiem wynik tej walki zadecyduje, kto pięściarstwo śląskie będzie reprezentował w tej wadze w walkach reprezentacyjnych.

Program walk przedstawia się następująco:

Waga papierowa: Korzeniec II (K. P.) — Plucik (Naprzód).

Waga musza: Kokok (K. P.) — Waloszek (N.).

Waga kogucia: Manecki (K. P.) — Dybała (N.)

Waga piórkowa: Korzyniec I (K. P.) — Rudzki (Naprzód).

Waga lekka: Ponanta (K. P.) — Konieczny (N.).

Waga półśrednia: Nawrat (K. P.) — Gloworek (Naprzód).

Waga średnia: Wochnik (K. P.) — Kaprol (N.).

Waga półciężka: Mańka (K. P.) — Poroś (N.).

Pozatem w wadze mieszanej spotkają się mistrz Polski wagi lekkiej **Wochnik T.** z mistrzem Śląska wagi średniej **Wieczorkiem** (obydwaj z B. K. S.-u Katowice.

Zawody powyższe rozpoczną się o ogdzinie 8 wieczorem.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Środa, dnia 29 bm. „Kopciuszek" (premjera) o godz. 19.30.

Piątek, dnia 31 „Kopciuszek", o godz. 15.30.

Piątek, dnia 31 b. m. „Palestrant", o godz. 19.30.

Sobota, dnia 1 listopada „Kopciuszek"(o godz. 15.30.

Sobota, dnia 1 listopada „Żydówka", o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 29 bm. „Tosca", Rybnik, o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 30 bm. „Zakochani", Bielsko, o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 30 bm. „Straszny Dwór", Bytom, o godz. 19.30.

Z ostatniej chwili.

Zatwierdzone listy kandydatów.

Okręgowe komisje wyborcze w Katowicach i Królewskiej Hucie zatwierdziły listy kandydatów na posłów do sejmu Rzplitej. Zatwierdzone zostały wszystkie zgłoszone listy, a mianowicie: Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Nr. 12 Niemieckiego Bloku Wyborczego, Nr. 14 Bloku Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce, Nr. 19 Katolickiego Bloku Ludowego, Nr. 22 Jedności Robotniczo-Chłopskiej Nr. 23 Bloku socjalistów (niemieckich i polskich) i Nr. 24 P. P. S. Lewicy.

Skutki deszczu.

Z powodu ulewnych deszczów wystąpiła z brzegów rzeczka Piotrówka w obrębie gminy Zebrzydowice, przepływając gościniec w okolicy kościoła na wysokości 50 cm. Kilkanaście domów jest zagrożonych, z tego cztery zostały ewakuowane. Na miejscu jest pluton saperów wraz z łodziami. Akcją ratunkową kieruje na miejscu starosta.

Teatr polski na Śląsku Opolskim.

Opole. W niedzielę, dnia 26 bm. odbyło się w Popielowie, miejscowości najbardziej wysuniętej na zachód (położonej za Opolem o 25 km) pierwsze przedstawienie polskiego teatru z Katowic. Zagrano sztukę regionalną „Wesele na Górnym Śląsku" Ligonia. Mimo niepogody i agitacji niemieckiej przeciw udziałowi ludności polskiej w przedstawieniu, sukces był duży. Sala szczelnie wypełniona (około 600 widzów). Na przedstawieniu był obecny konsul generalny R. P. w Bytomiu p. Leon Malhomme.

Program radjowy.

Środa, dnia 29 października 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.30 „Radjokronika“ z Warszawy. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.50 Odczyt rządowy. — 16.15 Program dla najmłodszych i dzieci starszych z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 „O sztuce ludowej w Polsce“ z Warszawy. — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.55 Komunikaty sportowe. — 20.00 Odczyt z Warszawy. — 20.15 Feljeton z Warszawy. — 20.30 Koncert wieczorny z Krakowa. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.50 Odczyt rządowy. — 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popularny. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 i 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.30 Koncert z Krakowa. — 22.15 Płyty gramofonowe. — 23.00 Transmisja z teatru.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.40 do 19.50 Transmisje z Warszawy. — 20.00 Odczyt. — 20.30 Koncert chóru mieszanego. — 22.15 Muzyka gramofonowa. 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 15.50 Odczyt rządowy z Warszawy. — 17.15 Audycje dla dzieci. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 20.15 Rzeczy ciekawe. — 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.15 Walce Straussa. — 17.00 i 19.00 Muzyka lekka. — 20.30 Wesoły koncert.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Popularna muzyka. — 17.55 Program muzyczny dla młodzieży. — 19.25 Muzyka. — 21.10 Koncert symfoniczny. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. 15.20 i 19.35 Koncert. — 20.30 Wieczór literacki. 22.20 Kwartet drezdeński.

Odpowiedzi redakcji.

J. M. w Królewskiej Hucie. Doniesienie o mającem się odbyć zebraniu Stow. Mężów Katolickich nadeszło w sobotę rano po wydrukowaniu numeru gazety na niedzielę, wobec czego zamieścić nie mogliśmy.

P. B. Bern. w W. P. Dla braku dokładnego adresu odpowiedź listowną przesłaliśmy do p. Grackowej, która nam list odesłała, ponieważ nie zna adresata. Prosimy o podanie ulicy i numeru domu.

P. J. Grab. w W. H. Kalendarz prosimy zamówić wprost u agentki.

G. F. Radzionków. Do Sejmu Śląskiego wybiera się 48 posłów, do Sejmu Warszawskiego 444 posłów (z Województwa Śląskiego 17), a do Senatu 111 senatorów (z województwa śląskiego 4).

F. R. Szczerbice. Osiemset (800) marek niemieckich z października 1921 roku równają się 44,80 złotym.

R. M. Rybnik. 500 tysięcy marek polskich z października 1923 roku równają się 4 złotym, a 500 tysięcy marek niemieckich nie mają żadnej wartości.

J. K. Czernica 102. Piętnaście tysięcy (15 000) marek polskich z lutego 1921 roku równają się 115.50 złotym.

S. J. Miedźna. Dziesięć tysięcy marek niemieckich z października 1922 r. równają się 31 złotym.

P. D. Paniowy. Przedwojenne 3000 marek niemieckich równają się 3690 złotym, 300 marek niemieckich z listopada 1919 roku 54 złotym, 600 marek niemieckich z stycznia 1920 roku 66.60 złotym, 900 marek polskich z stycznia 1921 roku 7,44 złotym, 2100 marek polskich z stycznia 1923 r. 0,52 złotym, 200 miljonów marek polskich z marca 1924 roku 112 złotym.

J. H. Zadole. Należy zwrócić się do Urzędu Okręgowego.

Oszukany. 7. Siemianowice. Trzeba upomnieć się o zwrot pieniędzy, a jeżeli firma wpłaconej kwoty nie zwróci, udać się do policji. Renta wypadkowa może ulec zmianie, jeżeli lekarz stwierdzi, że skutki kalectwa się zmniejszyły lub też wogóle nie istnieją.

P. S. W. P. 400 marek niemieckich z 1911 roku równają się 492 zł, 300 marek niemieckich z maja 1915 roku 333 złotym, 1000 mk. niemieckich z kwietnia 1920 r. 83 złotym, a 1000 marek polskich 40 zł, 1000 marek niemieckich z czerwca 1920 roku 91 złotym, a 1000 marek polskich 32 zł, 2000 mk. niemieckich z stycznia 1921 roku 182 złotym, a 2000 marek polskich 16.60 zł, 1000 marek niemieckich z marca 1921 roku 91 złotym, a 1000 marek polskich 6.90 złotym, 6000 marek niemieckich z kwietnia 1922 roku 130,20 złotym, a 6000 marek polskich 10,02 zł.

Należy zwrócić się do Banku Ludowego w Bytomiu z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

M. K. Ruptawa. Pan jest obowiązany płacić podatek wojskowy, gdyż przeniesieni do rezerwy po pięciomiesięcznej służbie wojskowej, jako jedyni żywiciele rodzin, oraz właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych, podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego.

Abonentka z Wyrów. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Mikołowie przy ulicy Krakowskiej nr. 23 (Restauracja Krakowska p. Jana Kiela przy targowisku). Biuro Porady Prawnej w Mikołowie będzie czynne w miesiącu listopadzie br. tylko w poniedziałki 3 i 17 listopada przed południem.

A. S. Załęże. Narazie trzeba zaczekać, gdyż układ w sprawie dawniejszych ubezpieczeń niemieckich nie został jeszcze potwierdzony (ratyfikowany) przez rządy polski i niemiecki. Po ratyfikowaniu układu należy zwrócić się do Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

Nr. 100, Biasowiec. Zabezpieczyć pożyczki można zapisem hipotecznym w złotych w złocie, ewentualnie we frankach szwajcarskich lub w dolarach.

Sprawy towarzystw.

Chropaczów. W dniu 3 listopada o godz. 2 zwołuje zarząd organizacji górniczo - hutniczych inwalidów i wdów, filja Chropaczów, zebranie w zwykłej sali zebrań filji. Uprasza się o przybycie wszystkich inwalidów górniczo - hutniczych.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.